



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

18 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący)

SSN Jacek Grela (sprawozdawca)

SSN Dariusz Pawłyszcz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 18 lipca 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej R. Ś.

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z 16 kwietnia 2021 r., I ACa 1046/20,

w sprawie z powództwa R. Ś.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Zakładu Karnego nr [...] we Wrocławiu
o zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od R. Ś. na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii
Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej 5400
(pięć tysięcy czterysta) złotych kosztów postępowania
kasacyjnego.**

Jacek Grela

Mariusz Łodko

Dariusz Pawłyszcz

R. Ś. domagał się zasądzenia od Skarbu Państwa - Dyrektora Zakładu Karnego nr [...] we Wrocławiu łącznie 617 600 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z 24 czerwca 2020 r. oddalił powództwo.

Wyrokiem z 16 kwietnia 2021 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił apelację.

Sąd drugiej instancji ustalił, że od 22 maja 2006 r. powód pełnił służbę w Służbie Więziennej w Zakładzie Karnym nr [...] we Wrocławiu na stanowisku strażnika w dziale ochrony. Od 15 listopada 2008 r. został mianowany na starszego strażnika działu ochrony. Powód posiadał pozytywne opinie służbowe.

27 sierpnia 2015 r. powód wyznaczony został do pełnienia służby na posterunku P-47 w godzinach od 7:00 do 15:00. Do służby stawiał się przed godz. 6.50. Przy posterunku P-5 (brama wejściowa) został poinformowany przez pełniącego służbę funkcjonariusza o obowiązku deponowania przedmiotów niebezpiecznych oraz niedozwolonych - w szczególności broni, obeszczadniających środków chemicznych, telefonów komórkowych, środków odurzających, alkoholu, nośników pamięci. Następnie powód przeszedł przez bramkę do wykrywania metali i poddał się kontroli przy użyciu urządzenia technicznego, ponadto zawartość torby, którą miał ze sobą, została poddana kontroli przez innego funkcjonariusza. Po dokonaniu tych czynności wyszedł z wartowni, w której znajdowały się szafy depozytowe, w których powinien zostawić przedmioty niebezpieczne i niedozwolone, w tym telefon komórkowy, i skierował się bezpośrednio do szatni funkcjonariuszy.

W korytarzu prowadzącym do szatni powód został zatrzymany przez p.o. zastępcę kierownika działu ochrony oraz p.o. dowódcę zmiany oraz poproszony o udanie się wspólnie z nimi do biura kierownika działu ochrony w celu przeprowadzenia kontroli rzeczy. Decyzja o przeprowadzeniu kontroli podjęta została z uwagi na posiadane informacje, z których wynikało, że powód może mieć kontakt ze światem przestępczym poza zakładem karnym. Powód bowiem, pełniąc służbę w zakładzie karnym przekazał w 2015 r. jednemu z ważniejszych przestępców paczki w ostatni czwartek przed Wielkim Postem, tzw. „tłusty czwartek”, po czym korzystał

ze zwolnienia lekarskiego od 2 marca 2015 r. do 21 sierpnia 2015 r. Kontrola powoda została zlecona kilka dni po jego powrocie do pracy. Przeprowadzono ją w odrębnym pomieszczeniu. Kontrolującymi funkcjonariuszami byli mężczyźni.

Powód wyraził zgodę na sprawdzenie bagażu i rzeczy. Gdy znaleziono w jego bagażu telefon komórkowy zdenerwował się, zaczął krzyczeć i zachowywać się wulgarnie. Oświadczył funkcjonariuszom przeprowadzającym kontrolę, że jak chcą to się rozbierze, po czym sam zaczął się rozbierać, nie reagował na próbę uspokojenia go.

Po przeprowadzeniu kontroli powód udał się do znajdującej się w Zakładzie Karnym jednostki medycznej. W czasie wizyty udzielono mu wsparcia, zaproponowano konsultację psychiatryczną, udzielono również wsparcia ambulatoryjnego w postaci zatamowania krwotoku z nosa, który pojawił się w czasie wizyty u psychologa, dokonano także pomiaru ciśnienia tętniczego. Z uwagi na jego stan zwrócono się do dyrektora zakładu o zwolnienie go z pełnienia służby w tym dniu. W tym samym dniu powód odbył także konsultację u psychiatry. Po uzyskaniu pomocy psychologicznej udał się do dyrektora. Podczas rozmowy nadal był zdenerwowany.

W Zakładzie Karnym nr [...] we Wrocławiu nie miały miejsca kontrole osobiste funkcjonariuszy. Przeprowadzona wobec powoda procedura kontroli miała standardowy charakter. Z czynności zostały sporządzone dwa protokoły. W pierwszym z nich, sporządzonym w obecności powoda tuż po przeprowadzeniu kontroli, nie wskazano w jakim zakresie dokonano jego sprawdzenia, tj. sprawdzenia ubrania i obuwia czy też oględzin ciała i bielizny. Odnotowano, że przyczyną kontroli było podejrzenie nielegalnych kontaktów funkcjonariusza z osobami ze świata przestępczego poza terenem jednostki oraz skracaniem dystansu w kontaktach z osadzonymi. Ujawniono, że w wyniku przeprowadzonej czynności nie znaleziono żadnych niebezpiecznych lub niedozwolonych przedmiotów, dodatkowo zamieszczono wpis „b/u”. W protokole zapisano, że zachowanie funkcjonariusza podczas kontroli osobistej było nerwowe, rzucał butami, uderzał nimi o podłogę, komentował czynności wykonywane przez kontrolujących. W adnotacji dotyczącej otrzymania kopii protokołu przez osobę kontrolowaną wpisano datę, nie wpisano

godziny przekazania protokołu. Protokół został podpisany przez powoda. W uwagach zgłosił, że nie zgadza się z opisem, wedle którego był agresywny i rzucał butami oraz, że podpisał czystą kartkę.

Po tym jak powód opuścił miejsce kontroli, kontrolujący funkcjonariusze udali się do dyrektora jednostki celem zatwierdzenia protokołu. Dyrektor, po uzyskaniu od nich informacji, że podczas kontroli znaleziono telefon komórkowy, polecił im uzupełnienie protokołu i właściwe zakreszenie sposobu przeprowadzenia kontroli.

Następnie sporządzono drugi protokół, w którym odnotowano, że dokonano kontroli w zakresie ubrania i obuwia. Nadto zamieszczono dodatkową informację, że po skontrolowaniu nagrania z kamer monitoringu przy wejściu do jednostki stwierdzono, iż funkcjonariusz nie zdeponował telefonu komórkowego. Podczas kontroli telefon znajdował się w jego torbie. Protokół został także uzupełniony o godzinę jego przekazania osobie kontrolowanej, tj. 9.55. Drugi protokół został wręczony powodowi tego samego dnia po jego wizycie w przychodni lekarskiej znajdującej się na terenie zakładu w czasie, gdy udał się on na rozmowę z dyrektorem.

Pismem z 3 września 2015 r. powód złożył zażalenie na czynność kontroli osobistej z 27 sierpnia 2015 r. Postanowieniem z 14 stycznia 2016 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Fabrycznej we Wrocławiu uwzględnił zażalenie w części, tj. w punktach 1 i 3, w pozostałym zakresie, tj. w punktach 2 i 4, zażalenia nie uwzględnił. W uzasadnieniu stwierdził, że co do zasady przeprowadzone 27 sierpnia 2015 r. wobec powoda czynności kontrolne były w pełni uzasadnione, ponieważ istniało podejrzenie, a pewność w tym przypadku nie jest wymagana, iż nie ujawnił on posiadanych niedozwolonych przedmiotów. Sąd dopatrzył się wadliwości w sporządzeniu protokołu z przeprowadzonej czynności, ponieważ sporządzone dwa protokoły nie pozwalają na zweryfikowanie przede wszystkim jakiego rodzaju kontrola została przeprowadzona, tj. czy w zakresie sprawdzenia ubrania i obuwia oraz oględzin ciała i bielizny - co wynika z treści pierwszego protokołu czy też sprawdzenia ubrania i obuwia - co wynika z treści drugiego protokołu, przy czym jak wskazał w sytuacji dokonania oględzin ciała i bielizny w protokole musi znaleźć się informacja dotycząca wyrażenia zgody, przez osobę kontrolowaną, potwierdzoną jej

podpisem, lub informacja o niewyrażeniu zgody na taką czynność, której to informacji w żadnym z protokołów nie ma. Co do pozostałych zarzutów Sąd wskazał, że opisywane przez skarżącego ewentualne zachowania funkcjonariuszy w postaci grożenia, zastraszania, obrażania, doprowadzenia do stanu rozstroju zdrowia, wypełniają znamiona odpowiednich przepisów ustawy kodeks karny i skarżący może szukać ochrony swoich praw na gruncie tych przepisów.

Powód od 27 sierpnia 2015 r. do 30 kwietnia 2016 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim. W tym okresie niezdolność do służby stwierdzał lekarz psychiatra. Leczenie psychiatryczne kontynuował do 20 marca 2017 r. Następnie od 2 maja 2016 r. do 15 lipca 2016 r. o niezdolności do służby orzekał lekarz medycyny - rezydent, a od 16 lipca 2016 r. do 15 grudnia 2016 r. lekarz chirurg traumatolog-ortopeda.

Stosunek służbowy powoda ustał z powodu jego nieobecności spowodowanej chorobą, trwającą nieprzerwanie przez okres 12 miesięcy.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zarzutu naruszenia art. 155 § 2 w zw. z art. 299 k.p.c. przez uniemożliwienie powodowi swobodnego wypowiedzenia się, co miało doprowadzić do pozbawienia go możliwości dochodzenia jego praw. Przebieg rozprawy z 20 lutego 2020 r. w żadnym wypadku nie potwierdza słuszności tego zarzutu. Sędzia referent zasadnie przesłuchał powoda tylko co do okoliczności mających znaczenie dla sprawy na tym etapie (dotyczących przebiegu przedmiotowego zdarzenia), a nie drugorzędnych i jeszcze nieaktualnych, tj. dotyczących charakteru i zakresu szkody. Kwestie te podlegałyby bowiem ewentualnemu rozważeniu dopiero po przesądzeniu odpowiedzialności pozwanego co do zasady. Niezależnie od powyższego powód złożył obszerne zeznania, w których wyczerpująco opisał przedmiotowe zdarzenie ze swojej perspektywy. W żadnym momencie prawo to nie zostało mu ograniczone.

Sąd drugiej instancji uznał, że bezskuteczne było powoływanie się przez powoda na postanowienie Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Fabrycznej w przedmiocie oceny legalności kontroli. Z rozstrzygnięcia tego w żadnym razie nie wynika jakoby kontrola ta była bezprawna. Przeciwnie, same działania funkcjonariuszy w tym zakresie Sąd ten uznał za prawidłowe. Jedynie sposób

sporządzenia protokołów z tej czynności ocenił negatywnie, co nie miało jednak znaczenia w sprawie, gdyż powód wywodzi swe roszczenia ze sposobu przeprowadzenia kontroli, a nie treści protokołów, które w żaden sposób nie mogły wyrządzić mu szkody.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że kontrola nie była bezprawna. Jej przeprowadzenie było niewątpliwie uzasadnione okolicznościami sprawy. Sama zaś nerwowa i wyolbrzymiona reakcja na nią powoda nie podważa jej zasadności i prawidłowości. Sposób jej przeprowadzania nie naruszał ponadto obowiązujących w tym czasie przepisów powszechnie wiążących, regulujących powyższą materię.

Sąd drugiej instancji uznał, że bezzasadny był zarzut naruszenia art. 235² § 1 pkt 2 i 5 w zw. z art. 227 k.p.c. przez pominięcie poszczególnych dowodów służących wykazaniu charakteru i rozmiarów szkody powoda. Dowody te były bowiem bezprzedmiotowe i niemające znaczenia dla sprawy, skoro nie wykazano podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego co do zasady.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie doszło do naruszenia także prawa materialnego w postaci art. 417 w zw. z art. 361 § 1 k.c. skoro nie wykazano przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa, tj. bezprawności jego działań, pozostających w związku przyczynowym z rzekomą szkodą powoda.

Powyższe orzeczenie zaskarżył skargą kasacyjną powód, zarzucając naruszenie:

1. prawa materialnego, tj. art. 417 § 1 i art. 361 § 1 k.c. polegające na ich błędnym niezastosowaniu, w sytuacji aktualizowania się przesłanek bezprawności postępowania pozwanego względem powoda, a czego Sąd Apelacyjny w ogóle nie zbadał, doprowadzając do nierozpoznania istoty sprawy oraz jednocześnie (wobec odmówienia powodowi możliwości jakiegokolwiek dowodzenia) doprowadził do nieważności postępowania w postaci pozbawienia powoda możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.);
2. prawa materialnego, tj. art. 6 w zw. z art. 417 k.c. polegające na uznaniu, że powód miałby nie sprostać ciężarowi dowodu w niniejszej sprawie, przy jednoczesnym pominięciu przez Sąd niemal wszystkich relewantnych dowodów wnioskowanych ponownie w apelacji (art. 380 k.p.c.);

3. przepisów postępowania, tj. art. 327¹ § 1 w zw. z art. 235² § 1 pkt 2 i pkt 5 w zw. z art. 227 k.p.c. wyrażające się w błędnym i nieznajdującym uzasadnienia w okolicznościach sprawy zaaprobowaniu przez Sąd Apelacyjny pomijania w pierwszej instancji niemal wszystkich zgłaszanych przez powoda dowodów;
4. przepisów postępowania, tj. art. 327¹ § 1 w zw. z art. 155 § 2 i art. 299 k.p.c. wyrażającym się w zaaprobowaniu przez Sąd drugiej instancji błędów i naruszeń, których dopuścił się Sąd Okręgowy, przejawiających się z kolei w nieuzasadnionym i pozbawionym podstaw uniemożliwieniu powodowi wypowiedzenia się co do okoliczności mających na celu wyjaśnienie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, co doprowadziło do nieważności postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c.;
5. przepisów postępowania, tj. art. 380 w zw. z art. 227 w zw. z art. 327¹ § 1 k.p.c. wyrażające się w zaaprobowaniu przez Sąd Apelacyjny błędów i naruszeń do jakich doprowadziło procedowanie Sądu pierwszej instancji, skutkujących w konsekwencji niemożnością obrony przez powoda swych praw;
6. przepisów postępowania, tj. art. 327¹ § 1 k.p.c. wyrażającym się w zaaprobowaniu przez Sąd Apelacyjny szeregu całkowicie dowolnych, sprzecznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym, oraz nieodpowiadających unormowaniu ww. przepisu stwierdzeń i ocen, co doprowadziło w konsekwencji do wadliwego oddalenia apelacji powoda.

We wnioskach skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Z uregulowaniem tym koresponduje art. 398¹³ § 2 k.p.c., który stanowi, że Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Wreszcie, w myśl art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. skargę kasacyjną strona może oprzeć na podstawie naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

W istocie zarzuty sformułowane przez skarżącego w punktach od 3 do 6 *petitum* skargi kasacyjnej zmierzają do podważenia zasad gromadzenia materiału dowodowego, jego oceny i w konsekwencji poczynionych na jego podstawie ustaleń faktycznych. Tymczasem Sądy *meriti* wyjaśniły, że żądanie pozwu składa się z dwóch części, zasady i wysokości. Pominięte wnioski dowodowe, zgłoszone przez powoda, miały służyć wykazaniu wysokości dochodzonego roszczenia. Sądy zatem miały prawo zająć się w pierwszej kolejności zasadą wytoczonego powództwa. W oparciu o materiał dowodowy dotyczący tej materii uznały, że żądanie pozwu nie jest usprawiedliwione co do zasady, co skutkuje oddaleniem powództwa. Konkluzja ta była refleksem poczynionych ustaleń faktycznych na podstawie dokonanej oceny materiału dowodowego. W rezultacie Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do ingerencji w te stadia postępowania cywilnego. Dowody, których przeprowadzenia domaga się powód, nie miałyby wpływu na poczynione ustalenia faktyczne w zakresie zasady dochodzonego roszczenia. Tym samym, nie miałyby one wpływu na wynik sprawy, nie mówiąc już o istotności tego wpływu. Podobnie, jak do dokonanej przez Sądy *meriti* segregacji materiału dowodowego, należy podejść do zeznań powoda. Każdy dowód bowiem musi spełniać wymóg z art. 227 k.p.c., a więc służyć ustaleniu faktów, ale tylko tych, które mają dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W ówczesnym stanie sprawy, istotne znaczenie miały tylko fakty dotyczące ustalenia ewentualnej odpowiedzialności pozwanego.

Na marginesie podkreślenia wymaga, że ewentualne uchybienia w zakresie gromadzenia materiału dowodowego, nie prowadzą do nieważności postępowania w oparciu o art. 379 pkt 5 k.p.c.

Uznając zatem, że podniesione zarzuty naruszenia przepisów postępowania *a priori* były nietrafne, należy przejść do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego zawartych w punktach 1 i 2 *petitum* skargi kasacyjnej.

W pierwszym rzędzie należy wskazać, że ewentualna odpowiedzialność Skarbu Państwa w okolicznościach niniejszej sprawy statuowana jest na podstawie art. 417 § 1 k.c. Jest to reżim odpowiedzialności z zakresu czynów niedozwolonych, w tym wypadku opartej na zasadzie bezprawności, rozumianej ściśle, a więc jako sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy i poczynione na jego podstawie ustalenia faktyczne wskazują, że kontrola, której został poddany powód, mieściła się w granicach prawa. Potwierdził to również Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Fabrycznej we Wrocławiu, który rozpoznawał zażalenie powoda. Tym bardziej, że podjęte czynności kontrolne wykazały, iż powód nie zdeponował – a miał taki obowiązek – telefonu komórkowego. Z kolei bezsporne wadliwości sporządzonych protokołów z przeprowadzonej kontroli, nie miały wpływu na ustalenie odszkodowawczej odpowiedzialności pozwanego. W rezultacie w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie została spełniona jedna z przesłanek odszkodowawczych wymaganych przez art. 417 § 1 k.c. W takiej sytuacji, badanie innych przesłanek i prowadzenie w tym zakresie postępowania dowodowego, nie byłoby uzasadnione.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., oddalił skargę kasacyjną oraz na podstawie art. 108 § 1, art. 98 i art. 99 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. rozstrzygnął o kosztach postępowania kasacyjnego.

[SOP]

[ał]